

JAN PAWEŁ II

## MĄDROŚĆ ROZUMU, MĄDROŚĆ NIEZAMKNIĘTA\*

Z satysfakcją przyjąłem wiadomość, że z okazji stulecia urodzin Jacques’a Maritaina Katolicki Uniwersytet Sacro Cuore w Mediolanie organizuje międzynarodowe spotkanie naukowe, którego celem będzie zgłębienie podstawowych intuicji filozoficznych chrześcijańskiego filozofa, który wywarł i do dziś wywiera głęboki wpływ na filozofię i kulturę naszych czasów. Inicjatywa zwołania posiedzenia tym bardziej zasługuje na poparcie, że ma to być jednocześnie oddanie hołdu człowiekowi, który bez względu na upływający czas jest, i to coraz bardziej, znakomitym świadkiem wiary i jednym z bardziej znaczących heroldów rozumu.

Wprawdzie wraz z tą, która później miała stać się dlań nieodłączną towarzyszką życia i współpracowniczką dzieła, Raissą, Maritain przeżył w młodości głęboki i bolesny kryzys, bowiem nauczanie słuchanych przez niego mistrzów scjentystów i fenomenalistów doprowadziło go do „zwątpienia” w rozum, jednakże po chrzcie nastąpiło szczęśliwe odkrycie myśli św. Tomasa z Akwinu. „Odczułem wówczas – wyzna później Maritain – jakby olśnienie rozumu; moje powołanie filozofa zostało mi w pełni zwrócone”<sup>1</sup>. Pojął on w tym momencie, że ukazane w całej swej czystości i autentyczności zasady filozofii Doktora Anielskiego, uważanego przezeń za „apostoła czasów nowożytnych”, mogą rozjaśnić wielkie problemy naszego czasu, pozwalając na ujęcie w jednej szerokiej i żywotnej syntezie wszystkich wartości i wszystkich

---

\* Fragment listu, który Jan Paweł II przesłał na ręce prof. Giuseppego Lazzatiego, rektora Katolickiego Uniwersytetu Sacro Cuore w Mediolanie z okazji międzynarodowego sympozjum „Jacques Maritain dziś”, zorganizowanego przez ten uniwersytet w dniach 20-23 października 1982 roku w ramach obchodów setnej rocznicy urodzin tego filozofa. Tekst listu publikujemy za: *Jan Paweł II. Nauczanie papieskie*, red. E. Weron SAC, A. Jaroch SAC, t. 5 (1982), cz. 2, Pallottinum, Poznań 1996, s. 278-280. Tytuł pochodzi od redakcji.

<sup>1</sup> J. Maritain, *Le philosophe dans la cité*, Alsatia, Paris 1960, s. 23n.

prawd, które są wytworem współczesnej wiedzy, sztuki i myśli. Maritain umiał rozpoznać aktualność myśli, której siła „dzięki zdobyciom nowych przestrzeni poznawczych jest tym większa, im bardziej zasady jej są mocne i organicznie powiązane”<sup>2</sup>.

„Oświecenie rozumu” wzbudziło w młodym Maritainie tak wielkie przywiązanie do myśli św. Tomasza, że spontanicznym odruchem duszy stał się jednym z głównych twórców owego „odrodzenia tomistycznego”, którego Urząd Nauczycielski Kościoła z Leonem XIII na czele życzył sobie i które popierał jako odpowiedź na zasadnicze pytania nowożytnej kultury, widząc w nim także sposób zaradzenia „przeciwnemu naturze” rozejściu się rozumu i wiary<sup>3</sup>. Temu powołaniu, które kosztowało go wiele trudów, niezrozumienia i walk, Maritain pozostał wierny aż do śmierci.

Dla niego nie było to powtarzaniem formuł: w świetle tak bardzo odporne na działanie wydarzeń i czasu systemu myślenia wykonuje pionierską pracę. Z całą lojalnością dokonuje dzieła odnowy, wnosi swój własny, oryginalny wkład w refleksję filozoficzną, a także teologiczną, oraz w wiele dziedzin, takich jak metafizyka, antropologia, moralność, filozofia sztuki, epistemologia, filozofia przyrody, filozofia polityczna i filozofia historii, filozofia kultury i pedagogika, liturgia i kontemplacja. Czyni to niezależnie od okoliczności często niesprzyjających i od dyspozycyjności niektórych aspektów swojej myśli; czyni to z odwagą i w duchu słusznej autonomii rozumu, co łączyło się u niego z miłością do Kościoła i uległością wobec jego Magisterium.

Jacques Maritain, przyłgnąwszy całą duszą do wiary katolickiej, uważał poszukiwania filozoficzne za „mądrość rozumu, mądrość niezamkniętą, lecz otwartą na mądrość łaski”<sup>4</sup>. Otwarcie i umiejętność przyjmowania zaprowadzą go do uniwersalności filozofii bytu, do owej filozofii *actus essendi*, w której wartość transcendentna jest najprostszą drogą prowadzącą do poznawania bytu podstawowego oraz czystego Aktu, którym jest Bóg.

Bardziej aniżeli jakikolwiek inny element, Jacques Maritain ukazał oczywistość owej centralnej intuicji filozofii św. Tomasza, która zasługuje na miano „filozofii głoszącej byt”, „pieśni na cześć istnienia”<sup>5</sup>.

Uwaga skierowana na istnienie, to znaczy na całą rzeczywistość, prowadzi do zrozumienia harmonijnej dynamiki stopniowości poznania, do jej złożonej i pluralistycznej jedności. W tej perspektywie następuje pogodzenie wiedzy i mądrości, rozumu i wiary, filozofii i teologii, filozofii i wiedzy, wiedzy spe-

<sup>2</sup> Tamże, s. 26.

<sup>3</sup> Por. Leon XIII, Encyklika *Aeterni Patris* (1879).

<sup>4</sup> Maritain, *Le philosophe dans la cité*, s. 27.

<sup>5</sup> Jan Paweł II, *W duchu otwartości i uniwersalizmu. Filozofia św. Tomasza dla młodzieży naszych czasów* (Przemówienie na Papieskim Uniwersytecie Angelicum, Rzym, 17 XI 1984), w: *Jan Paweł II. Nauczanie papieskie*, t. 2 (1979), cz. 2, Pallottinum, Poznań 1992, s. 561-568.

kulatywnej i wiedzy praktycznej. U Maritaina filozofia bytu staje się filozofią ducha, filozofią osoby, filozofią wolności.

Można uznać, że zmysł transcendencji i wolności w filozofii polityki i historii stanowi najwyższą inspirację myśli Maritaina. Bystry obserwator takich monstrualnych aberracji naszego wieku, jak totalitaryzm, przynoszący grozę i cierpienia, Maritain doszedł do przekonania, że właściwa koncepcja osoby ludzkiej stanowi konieczną bazę dla budowania każdej godnej człowieka struktury społecznej i politycznej.

W owym przekonaniu zakorzenione są w istocie zasadnicze tematy rozwinięte przez Maritaina: prymat tego, co duchowe; uznanie praw osoby; prawdziwa natura wspólnego dobra, którego celem jest dobro osoby; poszukiwanie środków działania, które będą odpowiadały godności ludzkiej. Jednocześnie podkreślał potrzebę dialogu i współdziałania w społeczeństwie pluralistycznym, które nie chce sprzeciwiać się wartościom transcendentalnym i ich prawdzie.

Jacques Maritain, bez żadnych złudzeń co do trudności zadania, jakie podejmuje, ani co do tego, jak długą będzie musiał przebyć drogę, był przekonany, że jeśli humanizm Wcielenia ma stanowić natchnienie dla procesu cywilizacyjnego, bezwzględnie wymaga to od chrześcijan wielkiego heroizmu i odważnych inicjatyw. Wiele aspektów tej myśli, która wyprzedzała swój czas, później stało się własnością wspólną; są to takie aspekty, jak czynny udział wszystkich w życiu polityczno-społecznym; wyostrome poczucie sprawiedliwości w świecie haniebnych nierówności; solidarność z ubogimi, zepchniętymi na margines, z maluczkimi tego świata; nowa integracja mas.

Był człowiekiem dialogu. Bezkompromisowy, kiedy chodziło o prawdę, nigdy nie toczył walk o własne idee, zwłaszcza kiedy były one dyskusyjne. W tym sensie rzucił wyzwanie godne podjęcia przez każdego, kto zamierza być lojalnym sługą prawdy, która do niego nie należy, ponieważ go przewyższa. Prawdy, którą trzeba odkrywać poprzez poszukiwania, będące, z jednej strony, zaangażowaniem się w poważne z punktu widzenia naukowego badanie, z drugiej zaś – otwarciem na to, co przychodzi jako wkład Objawienia, wobec którego trzeba przyjąć postawę wiary i miłości.

W tym Maritain prawdziwie był mistrzem. Także dzięki temu myśl jego pozostaje we wzorowej zgodzie z wielkim programem Magisterium Kościoła dla doby obecnej: wszystko ożywić na nowo i odnowić w Chrystusie, przybliżając wiarę kulturze i kulturę wierze.

W tych ramach podjęta przez Katolicki Uniwersytet Sacro Cuore inicjatywa obchodów stulecia urodzin chrześcijańskiego filozofa, poza tym, że pomaga w zgłębieniu i upowszechnieniu jego myśli, może stać się okazją, która przysporzy mu uczniów i naśladowców, zwłaszcza spośród tych, którzy pracują w świecie kultury czy też do takiej pracy się przygotowują.